

# Sukces i sztuka przetrwania

Dolnośląski magazyn rolniczy Agrofakty rozpoczyna współpracę z miesięcznikiem Twój Doradca Rolniczy Rynek. Będziemy wspólnie pisać o rolnictwie, o tym, co istotne dla dolnośląskich rolników. O sukcesie i sztuce przetrwania, włączędzie zimą i latem oraz współpracy z doradcami rolniczymi, z dziennikarką TVP Wrocław Jadwigą Jarzębowicz rozmawia Agnieszka Siegel

## Dlaczego magazyn rolniczy w regionalnej telewizji?

Nie tylko dlatego, że był zawsze. Tradycja programów rolniczych na publicznej antenie – to zobowiązuje. Ale najważniejsze jest to, że mamy dla kogo produkować program. To informacje, które mają swoich stałych odbiorców na wsi i w mieście. Po prostu wiem, dla kogo pracuję. Możemy pokazać konkretne gospodarstwa, przedstawić ludzi, którzy w nich pracują. Oczywiście są ogólnopolskie programy rolnicze, ale tylko na naszej antenie można przyjrzeć się lokalnym problemom.

## Jak powstają Agrofakty?

To magazyn, czyli program, który składa się z kilku aktualnych materiałów informacyjnych o wspólnej tematyce. Wybieramy tematy „gorące”, a więc te, o których się dyskutuje i które są ważne dla naszych widzów. Zawsze poparte przykładami i dalekie od akademickich rozważań. Dlatego ostatnio mówiliśmy np. o GMO, opieszalej wypłacie dopłat bezpośrednich i o rolniczych protestach. Dbamy o różnorodność, a to oznacza, że w programie jest też sporo o przetwórstwie żywności, nowych biznesowych pomysłach w rolnictwie czy naukowych ciekawostkach, które mogą zainteresować rolników. Agrofakty to praca zespołowa. Nie tylko dziennikarska praca terenowa, ale i zdjęcia Miłosza Mickiewicza wymagające czasem wiele wyobraźni, bo nie jest łatwo atrakcyjnie pokazać choćby świnię w chlewiku. Program to także cyfrowy montaż, cała logistyka produkcji. Widzowie nie znają tych

tajemnic technicznych, bo zawsze chowamy się za informacjami, które muszą być na pierwszym miejscu.

## Kto ogląda Wasz program?

Oczywiście, nie tylko rolnicy. Agrofakty to także program dla każdego, kto jest zainteresowany wytwarzaniem żywności, jej ceną, ekonomiczną kondycją wsi, ale i rolą wiejskich samorządów. To duża grupa ludzi i to nie tylko mieszkających na wsi. Ale przyznaję, że właśnie o mieszkańcach wsi myślę przygotowując program. W większości programów informacyjnych ciągle zbyt mało jest zrozumienia dla wagi tego, co dzieje się na poziomie gminy czy sołectwa.

## Czy to prawda, że do tej pory odwiedziliście już każdą wieś na Dolnym Śląsku?

Nie, jeszcze nie, ale mam nadzieję, że wkrótce do tego dojdzie. Agrofakty to program powstający w te-

renie. Konsekwentnie docieramy najdalej, jak się da. Włóczyliśmy się nieprzytomnie na rekordowo długich trasach. Zimą i latem. Ale zależy mi na pokazaniu wielu interesujących rolniczych gospodarstw. Każde to pasjonująca historia. Czasem o sukcesie, czasem o sztuce przetrwania.

## Jak wygląda współpraca Agrofaktów z doradcami DODR we Wrocławiu?

Nie wyobrażam sobie pracy bez pomocy ze strony doradców Ośrodka. Dużo wiedzą i wszystkich znają, a ja potrzebuję merytorycznego wsparcia. Dzięki doradcom mam nie tylko informacje o imprezach czy wydarzeniach oraz o ważnych rolniczych konkursach. To także wieści o agrokłękach, wahaniami cen czy zmianach w prawie. Bywa i tak, że dzwonię, pytam i proszę o wyjaśnienie kolejnej rolniczo-ekonomicznej zagadki. Zawsze otrzymuję pomoc.



Ekipa Agrofaktów – Jadwiga Jarzębowicz i Miłosz Mickiewicz oraz Dyrektor DODR we Wrocławiu Ryszard Czerwiński